IGNATKI
Centrum Edukacyjne

DWU JĘZYCZNE

DZIECKO

Jak nie przegapić momentu, w którym Twoje dziecko ma największy potencjał, by opanować ANGIELSKI tak dobrze jak język ojczysty?

Świadomi rodzice często mają marzenie, aby ich pociecha umiała w przyszłości swobodnie posługiwać się angielskim, tak samo jak polskim. Skąd taka chęć?

Nie ma co ukrywać — rodzice chcą ułatwić dziecku start w dorosłe życie.

Mają świadomość, że przepustką do lepszego życia, odnoszenia sukcesów i korzystania z tego, co oferuje dzisiaj świat, jest komunikowanie się po angielsku. Kto nie chciałby, aby jego pociecha najpierw brylowała na lekcjach angielskiego w szkole, w czasie wolnym mogła oglądać filmy bez napisów, w podróży załatwiłaby wszelkie sprawy, z czasem też zdobywałaby przyjaciół na całym świecie, brała udział w wymianach zagranicznych, a nawet trafiła na pracę marzeń w międzynarodowym teamie.

Odniesienie SUKCESU

Odniesienie sukcesu to jedna z kwestii, jakie niesie za sobą opanowanie angielskiego. Czy tylko (albo aż) do tego warto dążyć, wychowując dwujęzyczne dziecko? Okazuje się, że nie.

Znajomość dwóch języków oznacza, że mózg może wyglądać i pracować zupełnie inaczej niż mózg osoby, która posługuje się tylko jednym językiem. Co to oznacza?

Wyższą gęstość substancji szarej zawierającej większość neuronów i synaps mózgu oraz większą aktywność niektórych rejonów podczas używania drugiego języka. Dwujęzyczny mózg otrzymuje zdrową dawkę treningu przez całe życie. A to może opóźnić rozwój chorób takich jak Alzheimer czy demencja — nawet o 5 lat. Z tego wynika, że dodatkowymi atutami posługiwania się drugim językiem jest lepsze zdrowie i bardziej aktywna praca mózgu.

Tyle ogólnie, a bardziej szczegółowo?

Osoby posługujące się dwoma językami mają:

- zwiększone szanse na lepszy rozwój, pójście do wymarzonej szkoły, a także znalezienie lepszej posady,
- większą pewność siebie, bo ta umiejętność pozwala im czuć się pewniej w wielu życiowych sytuacjach,
- większą pewność siebie, bo ta umiejętność pozwala im czuć się pewniej w wielu życiowych sytuacjach,

- bardziej rozwiniętą inteligencję interpersonalną przez to, że znacznie lepiej rozumieją innych ludzi i częściej podejmują działania, aby im pomóc; są też bardziej otwarte na komunikowanie się z innymi, bo język nie stanowi dla nich przeszkody,
- większą zdolność myślenia analitycznego i twórczego, bo obie półkule mózgowe częściej wykazują aktywność (chociażby w momentach przestawiania się z jednego języka na drugi); to też oznacza, że osoby dwujęzyczne lepiej podejmują decyzję, łatwiej radzą sobie z problemami i multizadaniowością,
- zwiększony potencjał intelektualny — wykazały to badania z 1962 roku, kiedy E. Peal oraz W.E. Lambert udowodnili, że dzieci dwujęzyczne mają wielostronną i bardziej złożoną strukturę inteligencji niż dzieci jednojęzyczne.

Kolejnym smaczkiem przemawiającym za inwestowaniem w język obcy u dzieci są... pieniądze. BBC jakiś czas temu opublikowało informację, że wartość drugiego języka szacuje się na poziomie 128 000 dolarów (w ciągu 40 lat). Z czego to wynika? Chociażby z faktu, że obecnie na rynku pracy wielu dwujęzycznych pracowników zarabia o 5-20% więcej za godzinę.

Imponujące korzyści? Mając taki arsenał zalet wynikających z opanowania języka obcego, zadajmy sobie kluczowe pytanie — kiedy i jak wykorzystać potencjał dziecka, aby zaczęło efektywnie i przez lata z chęcią uczyć się angielskiego?

Dla świadomych rodziców nie będzie zaskoczeniem, że dzieci uczą się języków łatwiej niż młodzież i dorośli. Wiąże się to z plastycznością ich rozwijających się mózgów. W młodym wieku mają naturalną możliwość używania obu półkul podczas nauki języków. U dorosłych język przypisany jest tylko jednej półkuli, zazwyczaj lewej.

Czym skorupka za młodu nasiąknie...

Pomiędzy 8 i 10 miesiącem życia następuje pik rozwoju struktur mózgu odpowiedzialnych za mowę i jej rozumienie. Skoro umysł jest chłonny i plastyczny, może uczyć się języka obcego tak samo jak języka ojczystego. Z wielu badań wynika, że najlepszym okresem na rozpoczęcie nauki angielskiego jest czas do pierwszych urodzin. Nie oznacza to jednak, że później będzie gorzej. Będzie inaczej, ale mózg dziecka między 2 a 4 rokiem życia wciąż ma gigantyczny potencjał.

Mózg dorosłego znacząco różni się od mózgu małego dziecka, który wszystkie moce przerobowe nastawione ma na... naukę i zapamiętywanie nowych informacji. Zwłaszcza opanowanie języka — zarówno ojczystego, jak i obcego.

W okresie dziecięcym w mózgu znajduje się najwięcej połączeń synaptycznych między neuronami, co sprawia, że nauka przychodzi bardzo łatwo. Co ważne — poznawanie nowych wyrażeń i słów w innym języku powoduje jeszcze szybszy wzrost ilości tych połączeń! Jest to więc transakcja wiązana. Im więcej dziecko się uczy, tym łatwiej mu to przychodzi.

Nauka dwóch języków jednocześnie (ojczystego i obcego) jest korzystna, gdyż podnosi dziecięcą świadomość językową oraz wpływa korzystnie na rozwój obu półkul mózgowych.

Skoro mózg maluszka jest niczym gąbeczka (z lekkością i łatwością chłonie wiele informacji, z którymi ma kontakt), to szkoda zmarnować ten potencjał na zabawy bez sensu.

Nikomu nie trzeba wyjaśniać, że maluchy kochają zabawy. Powinny być one przemyślane i tak zaplanowane, aby pod płaszczykiem radosnych chwil przemycać angielskie zwroty, które zapadną dziecku w pamięć. Warto wykorzystać ten potencjał, aby podczas zabawy przemycać ogrom wiedzy, które dziecko zdobędzie naturalnie i przyjemnie. Zastanówmy się, jak zabawa ma się do mózgu naszego małego ucznia?

Lubisz CZEKOLADĘ?

Jej zapach aktywuje w mózgu fale theta, które odpowiadają za stan relaksacji i koncentracji. A to w prostej drodze prowadzi do poprawy zapamiętywania. Ale to u nas — dorosłych. Tak jak niektórzy z nas kochają czekoladę, tak dzieci uwielbiają zabawę.

Zabawa pozytywnie nastraja ich mózg do zdobywania nowych umiejętności i ich zapamiętywania. Innymi słowy — aktywność mózgu wzrasta podczas przyjemnych chwil spędzonych na zabawach.

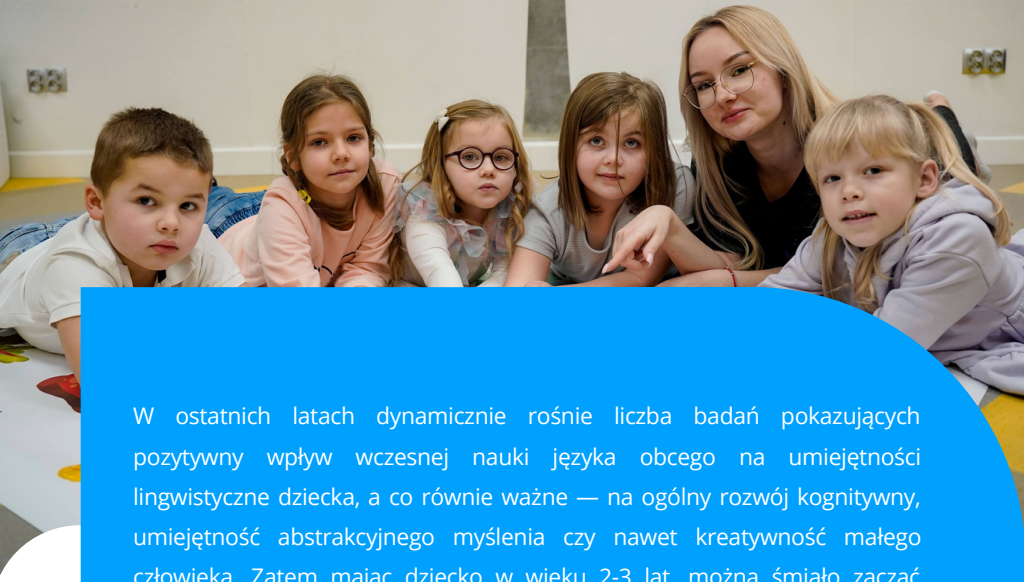

W ostatnich latach dynamicznie rośnie liczba badań pokazujących pozytywny wpływ wczesnej nauki języka obcego na umiejętności lingwistyczne dziecka, a co równie ważne — na ogólny rozwój kognitywny, umiejętność abstrakcyjnego myślenia czy nawet kreatywność małego człowieka. Zatem mając dziecko w wieku 2-3 lat, można śmiało zacząć językową edukację, najlepiej w kameralnej grupie i w formie atrakcyjnej rozrywki i zabawy. Im bardziej przyjemna, swobodna, angażująca i radosna jest taka zabawa, tym szybciej i lepiej dzieci przyswajają nowe informacje.
W takiej atmosferze mózg dziecka przechodzi w tryb aktywny, więc pochłania mnóstwo wiedzy, a przy tym pozytywne emocje powstające podczas tych czynności budzą w dziecku miłość do języka obcego. Jeśli efektywnie i mądrze wykorzysta się ten pierwszy etap edukacji, tym chętniej dziecko będzie dalej doskonalić swoje umiejętności językowe — do tego stopnia, że angielski nigdy nie będzie dla niego językiem obcym.
Jak uczyć maluszka angielskiego podczas zabaw?

Tutaj ważne są dwa główne elementy. Zabawy muszą być ciekawe, angażujące, dopasowane do wieku dziecka, opierające się na wielu aktywnościach — przede wszystkim ruchowych. Drugim kluczowym elementem jest pełne zanurzenie w języku angielskim. Co to oznacza?

Zanim odpowiemy na to pytanie, poprosimy Cię o sięgnięcie pamięcią do tego, jak wyglądała nauka języka ojczystego u Twojego dziecka? Czy opierała się na jakimś scenariuszu nauczania? Czy nauka miała plan bądź harmonogram? Nie musisz robić wielkich oczu, troszkę celowo wpuszczamy Cię teraz w maliny. ;) Pewnie i Ty, i wszyscy rodzice na świecie komunikują się ze swoimi noworodkami w języku ojczystym, wiedząc, że te z czasem naturalnie zaczną się z nimi komunikować. Tadam! Ot cały sekret.

Zanurzenie dziecka w angielskim to skuteczna metoda nauki języka obcego podczas codziennych czynności. Kiedy dziecko jest otoczone tym językiem, chłonie go niczym gąbeczka. Dlatego fundamentem nauki jest mówienie do dziecka po angielsku. Ma ono dzięki temu świetną możliwość, aby osłuchać się z językiem i akcentem, aby za jakiś czas nabrało pewności siebie i zaczęło produkować swoje pierwsze komunikaty w tym języku. Im częściej dziecko będzie zanurzone w tym języku, tym szybciej poczuje się bezpiecznie i komfortowo w takim środowisku.
Z czasem zaprocentuje to do tego stopnia, że ten język na zawsze przestanie być dla niego obcy. Ale to za jakiś czas. Najpierw odpowiedzmy sobie na pytanie, jak się bawić z dziećmi i zanurzać je w angielskim, aby zainteresować je i zachęcić do aktywności i obcowania z językiem przez lata?

Dzieci nie lubią nudy, za to kochają dynamiczne zabawy. Śpiewanie piosenek, rymowanki, gry i zabawy słowne, słuchanie historyjek — to podstawa kontaktu z angielskim.

Wisienką na torcie, a zarazem kluczem do osiągnięcia pierwszego sukcesu językowego jest... RUCH.

Total Physical Response (TPR)

Total Physical Response (TPR) to metoda nauczania angielskiego podczas zabaw ruchowych. Jest to atrakcyjna dla dzieci forma przyswajania nowego słownictwa i ich znaczenia. Ruch wspaniale aktywuje proces zapamiętywania. Jeśli podczas lekcji czy korepetycji językowych nowe słowo zostanie podkreślone i zwizualizowane za pomocą odpowiedniego gestu, między ruchem a wyrazem zawiązuje się pewna zależność. Zależność ta może pomóc nam w momencie, kiedy nie możemy przypomnieć sobie danego słowa. Odtworzenie konkretnego gestu może pomóc nam w wydobyciu go z meandrów pamięci, ponieważ mózg powiązał wcześniej ze sobą ruch i słowo.

Voilà — mamy niemal pełny przepis na zainicjowanie efektywnego nauczania angielskiego wśród najmłodszych.

Kolejnym punktem kluczowym przy rozwijaniu potencjału językowego u dzieci jest systematyczne i atrakcyjne powtarzanie materiału. To nie może być tak, że nowy materiał jest tylko „odhaczany". Trzeba go systematycznie weryfikować. Nie raz, nie dwa, a wiele razy. I tak, żeby nie było nudy. Atrakcyjne powtórki zawsze wykorzystują znajome słowa i zwroty w nowych kontekstach i innych zabawach. Do tego dodajmy powtórki na miarę XXI wieku, czyli poprzez gry komputerowe, zabawy interaktywne, a nawet aplikacje mobilne. Im więcej będzie takich urozmaiconych narzędzi wspierających proces nauki angielskiego, tym chętniej dzieci będą po nie sięgać w czasie wolnym. A o to właśnie chodzi — aby kontakt z językiem nie był z doskoku, a jak najczęściej.

Dlatego dobrym rozwiązaniem wspierania dziecka na drodze do dwujęzyczności jest puszczanie mu bajek po angielsku, włączanie audiobooków czy śpiewanie różnych piosenek.

Ważnym elementem sprzyjającym rozwojowi angielskiego jest stworzenie dziecku przyjaznego i radosnego środowiska do nauki. Nikt nie lubi czuć presji, stresu i negatywnych emocji. Dlatego, aby podnieść efektywność nauczania, należy zadbać o wesołą atmosferę, by w takich warunkach mózg dziecka wskoczył na przyjazny tryb zapamiętywania nowych informacji. Tutaj musimy zastrzec jedną rzecz. Niektórym rodzicom może przyjść do głowy, aby uczyć swojego maluszka metodą 1:1. Ma to niestety swoje minusy. Dorosły nigdy nie będzie dziecięcy w oczach dziecka. Czy to problem?

Niestety tak, bo dziecko bardziej komfortowo czuje się z rówieśnikami. Nie obawia się popełniania błędów, może na podobnym poziomie komunikować się z innymi dziećmi, a to sprawia, że zabawy i inne aktywności przychodzą bardziej naturalnie, bez sztucznego charakteru. A skoro jest bardziej naturalnie, to jest także bezpieczniej, a przez to efektywniej.

I tu wchodzimy do kolejnego obszaru, który może podnieść efektywność nauki angielskiego. Kameralne grupy. Musimy to zaznaczyć, bo skuteczna i przyjazna mózgowi nauka odbywa się w grupie 8-12 dzieci. Dlatego dobrym rozwiązaniem jest posłanie dziecka na przyjazny i ambitny kurs do szkoły językowej, która uczy poprzez zabawę. Nauka angielskiego w takim środowisku jeszcze bardziej podkręca zdobywanie umiejętności języko-wych.

W JAKI SPOSÓB?

1 Zwiększenie motywacji do nauki języka

Dziecko jest bardziej zmotywowane do nauki angielskiego, gdy uczy się w grupie. Ma wtedy okazję do interakcji i porównywania swoich umiejętności z innymi kursantami. Ponadto obecność lektora i rówieśników zachęca dziecko do systematyczności w nauce i podnoszenia swoich umiejętności poprzez szlifowanie angielskiego w czasie wolnym.

2 Rozwój umiejętności komunikacyjnych

W małej grupie łatwiej jest mówić, słuchać, a z czasem także czytać i pisać. Jest czas na przepytanie każdego ucznia, co zapamiętał z lekcji, jak i motywowanie go do przełamywania barier i ewentualnego wstydu w mówieniu w języku obcym. Zwłaszcza na kursach, które dbają o mówienie pełnymi zdaniami, a nie pojedynczymi wyrazami.

3 Wzrost zaangażowania w naukę

Zwłaszcza na kursach prowadzonych nowoczesnymi metodami, które angażują dzieci do aktywności także poprzez kreatywne i atrakcyjne dla nich pomoce edukacyjne. W taki sposób dzieci chętnie biorą udział w zajęciach i nie chcą przerywać procesu nauki.

4 Wzrost pewności siebie

Kameralne grupy zapewniają dzieciom komfort podczas zajęć, a przyjazny lektor dodaje im wiary we własne możliwości. W dobrych szkołach językowych istnieje kultura błędów. Co to oznacza? Że błąd dziecka mówi tylko o tym, że jeszcze czegoś nie umie, a nie, że jest nieukiem i nie ma talentu do języka obcego. Dzieci, które popełniają błędy, w odpowiednim środowisku rozwijają skrzydła, bo są zmotywowane do nauczenia się tego, czego jeszcze nie przyswoiły. I kiedy już posiądą tę wiedzę, czują dumę, bo są sprawcami tego sukcesu.

5 Rozwój umiejętności społecznych

Empatii, tolerancji, współpracy, komunikacji... Dzieci uczą się także szanowania innych kultur, otwartości i tradycji, co jest istotne w dzisiejszym globalnym świecie.

Z tego wynika, że dobrze mieć na uwadze zaopiekowanie się wieloma elementami, które wykorzystują drzemiący w dziecku potencjał językowy. Często to wszystko, o czym pisaliśmy, można znaleźć na skrojonych na potrzeby dzieci kursach angielskiego opartych na nowoczesnych metodach nauczania. Dla lektorów i metodyków nauka poprzez zanurzenie w języku, angażujące zabawy ruchowe, przyjazne scenariusze, dziecięcy humor, małe, kameralne grupy — jest jasna jak słońce. A to oznacza, że na tak zaplanowanych kursach językowych dziecko ma szansę faktycznie rozwinąć skrzydła i zrealizować plan dwujęzyczności jeszcze w wieku młodzieżowym.

Pytanie do Ciebie za 100 punktów.

Jak zamierzasz wykorzystać potencjał swojego dziecka do opanowania języka angielskiego w młodym wieku?